

Sygn. akt III Ca 1421/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Wiśniewska-Drobny

Sędzia SO Anna Hajda (spr.)

Sędzia SR (del.) Joanna Łukasińska-Kanty

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 24 maja 2016 r., sygn. akt I C 2052/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Joanna Łukasińska-Kanty SSO Krystyna Wiśniewska-Drobny SSO Anna Hajda

Sygn. akt III Ca 1421/16

UZASADNIENIE

Powódka B. P. (1) domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2013 r., przy czym od 1 stycznia 2016r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Ponadto wносиła o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za ewentualne pogorszenie się stanu swojego zdrowia w przyszłości i powstałą stąd szkodę wynikającą ze zdarzenia z dnia 18 lutego 2012r. Nadto domagała się również zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie, podała, że 18 lutego 2012r. poślizgnęła się na oblodzonym i niezabezpieczonym chodniku przed budynkiem położonym w Z. przy ul. (...). Upadając doznała wieloodłamowego złamania 1/3 obu kości podudzia prawego. Przeszła skomplikowany zabieg operacyjny. Po wypisaniu ze szpitala kontynuowała leczenie w przyszpitalnej poradni urazowo – ortopedycznej. Argumentowała, że wypadek niekorzystnie wpłynął na jej zdrowie psychiczne. Popadła w depresję z powodu nadwagi. Podała, że jest osobą samotnie wychowującą dwójkę dzieci. Mieszka na

poddaszu ogrzewanym węglem, dlatego wypadek znacznie utrudnił funkcjonowanie całej rodziny. Wspomniała, że była zdana na pomoc ze strony osób trzecich przy wykonywaniu wszelkich prac domowych, robieniu zakupów, noszeniu węgla.

Uzasadniając legitymację procesową bierną pozwanej wskazała, że (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. ubezpieczało od odpowiedzialności cywilnej zarówno zarządcę Wspólnoty Mieszkaniowej (...) położonej przy ul. (...) w Z., jak i firmę (...) z C., której zlecono wykonanie usługi polegającej na zimowym utrzymaniu w należytych stanie chodników przy nieruchomości, w obrębie której upadła powódka.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ubezpieczyciel zakwestionował żądanie powódki zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Argumentował, że szkoda została zgłoszona dopiero po upływie blisko sześciu miesięcy od daty jej rzekomego zaistnienia. Nadto, w toku postępowania likwidacyjnego powódka w żaden sposób nie wykazała, że do zdarzenia doszło we wskazanym przez nią miejscu i czasie oraz by przyczyną upadku był zły stan nawierzchni chodnika. Kwestionowała również podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie ubezpieczonego Zarządu (...) sp. z o.o. w Z. (zarządcy wspólnoty mieszkaniowej), jak i P. Agencji Usługowo – Handlowej z siedzibą w C., gdyż chodnik, na którym doszło do zdarzenia, był utrzymywany w stanie odpowiadającym bezpiecznemu korzystaniu z niego przez przechodniów, a utrzymanie drogi w okresie zimowym w stanie całkowitego bezpieczeństwa jest nierealne.

Z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała również wysokość dochodzonego roszczenia, uznając żadaną kwotę 75.000 zł za zbyt wygórowaną.

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 24 maja 2015r. zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki B. P. (1) kwotę 37.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2013r. do 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r., oddalając powództwo w pozostałej części.

Nadto sąd zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu oraz nakazał pobrać od pozwanej kwotę 2.291,10 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz nakazał ściągnąć od powódki z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zabrzu kwotę 2.384,62 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że w dniu 18 lutego 2012 r., pomiędzy godziną 22.00 a 23.00, powódka B. P. (1) wracała od koleżanki do domu. Niosła reklamówki z ubraniami dla dzieci. Przechodząc obok budynku położonego przy ul. (...) w Z., poślizgnęła się i upadła. Bezskutecznie próbowała zamortyzować upadek rękami. Chodnik w tym miejscu był oblodzony a przez to bardzo śliski. Nie był posypany piaskiem ani innymi materiałami ściernymi. Miejsce zdarzenia było dostatecznie oświetlone. Powódka miała świadomość stanu nawierzchni, dlatego poruszała się wolno i jak najbliżej krawężnika. Po upadku powódka nie potrafiła wstać. Podszedł do niej, wracający tą samą drogą z garażu, J. K.. Ponieważ nie dał rady podnieść B. P. (1), wezwał na pomoc mieszkającego w pobliżu znajomego Z. P. (policjanta). Wspólnie przetransportowali powódkę do samochodu, którym odwieźli ją do szpitala.

Świadek J. K. jest ojcem dziecka powódki. Z B. P. (1) nie utrzymuje kontaktu. Opuścił kobietę po zajściu przez nią w ciążę. W toku wytoczonemu przeciwko niemu procesu o alimenty próbowano przez dłuższy czas ustalić miejsce pobytu pozwanej. Powódka poprosiła J. K. o spisanie oświadczenia dotyczącego okoliczności zdarzenia z dnia 18 lutego 2012 r. za pośrednictwem A. K. – brata świadka. Zarówno J. K. jak i Z. P. podpisali oświadczenia, że są świadkami odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Wyrazili również gotowość potwierdzenia przedstawionego w formie pisemnej opisu zdarzenia zarówno w postępowaniu likwidacyjnym, jak i w postępowaniu sądowym.

U powódki zdiagnozowano wieloodłamowe złamanie obu kości podudzia prawego. B. P. (1) była hospitalizowana w okresie od 18 do 24 lutego 2012 r.. Przeszła zabieg operacyjny polegający na dokonaniu otwartej repozycji i zespolenia kości strzałkowej płytą dziesięciootworową z użyciem sześciu śrub F.S. (...). Ponadto u powódki wykonano zamkniętą repozycję i zespolenie piszczeli metodą (...) dziesięciootworową pyłą S. z użyciem ośmiu śrub peri – loc. Po wypisaniu ze szpitala (...) kontynuowała leczenie w poradni – urazowo ortopedycznej. W toku procesu

u powódki usunięto materiał zespalający. Podczas badania biegły stwierdził ograniczenie ruchomości prawego stawu skokowego w zakresie zgięcia grzbietowego i podeszwowego odpowiednio o 1/3 i 1/4 zakresu ruchomości fizjologicznej. Zdiagnozował również zaburzenia mineralizacji średniego stopnia. Po zakończeniu leczenia powódki pozostały trwałe, negatywne i nieodwracalne następstwa, których związek przyczynowo – skutkowy ze zdarzeniem jest logiczny i bezsprzeczny. Leczenie operacyjne zastosowane u B. P. (1) było skomplikowane. Rokowania na przyszłość są dobre, jednak trzeba się liczyć z możliwością przyspieszonego rozwoju zmian zwyrodnieniowych prawego stawu skokowego z uwagi na jego niestabilność.

Na skutek wypadku z dnia 18 lutego 2012 r. powódka doznała obrażeń skutkujących powstaniem trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 % (1 % - w związku z deformacją struktury anatomicznej kości piszczelowej i strzałkowej, bez deformacji osi, bez deformacji powierzchni stawowej, przy zachowaniu kongruencji stawu skokowego, bez poszerzenia obrysów stawu czy kończyny; 5% - niewielkie ograniczenie ruchomości w płaszczyźnie czołowej – zginanie i prostowanie stawów; 2% - niewielka niestabilność rotacyjna; 2 % - zaburzenia funkcji statycznie – dynamicznej chodu wysiłkowego; 5 % - przebyte dwukrotne leczenie operacyjne - ekspozycja tkanek miękkich na działanie czynników uszkadzających, dyskomfort związany z rekonwalescencją i zespołem dolegliwości subiektywnych).

Znaczne dolegliwości bólowe występowały u powódki przez okres około sześciu tygodni od wypadku. W tym czasie wymagała pomocy osób drugih. Matka oraz znajoma U. M. pomagały jej przy robieniu zakupów, przygotowywaniu posiłków, przynoszeniu węgla. Ten ostatni obowiązek, w związku z chorobą matki, przejął częściowo również starszy syn powódki. Matka pomagała powódce również przy czynnościach higienicznych. Aktualnie ograniczenia codziennego i zawodowego funkcjonowania B. P. (1) związane z pourazową dysfunkcją prawej kończyny dolnej są średnio nasilone i mają utrwalony charakter.

Powódka leczy się psychiatrycznie w związku z zaburzeniami depresyjnymi. Leczenie rozpoczęła jeszcze przed zdarzeniem z dnia 18 lutego 2012r. Po wypadku utylą, co nie pozostało bez wpływu na jej stan psychiczny. Średnio co pół roku powódka uczestniczy w terapii psychologicznej, na którą jest kierowana przez psychologa.

W dniu 31 marca 2009r. Wspólnota Mieszkaniowa (...) położonej w Z. przy ul. (...), reprezentowana przez zarządcę Zarząd (...) sp. z o.o. w Z., zawarła z Agencją Usługowo – Handlową (...) umowę na świadczenie usług w zakresie utrzymania porządku i czystości w budynku i na posesji. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Do obowiązków wykonawcy w zakresie utrzymania porządku i czystości na chodnikach należało m.in. usuwanie odpadów i innych zanieczyszczeń, w tym usuwanie śniegu, lodu, błota pośniegowego na bieżąco, aż do osiągnięcia stanu zapewniającego bezpieczeństwo poruszających się ludzi. W przypadku wystąpienia gołoledzi wymagane było posypywanie powierzchni materiałem szorstkim. Zakup tego materiału również należał do wykonawcy.

Zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej (...) położonej w Z. przy ul. (...) ((...) sp. z o.o. w Z.) posiadał w dacie zdarzenia u poprzednika prawnego pozwanej ((...) S.A. V. (...) w K.) ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej zarządcy nieruchomości za szkody wyrządzone w następstwie działań lub zaniechań ubezpieczonego w związku z wykonywaniem czynności zarządzania nieruchomością.

Również B. M. (1) prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) posiadała w dacie zdarzenia u poprzednika prawnego pozwanej ((...) S.A. V. (...) w K.) ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

(...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) S.A. V. (...) w K..

B. M. (1) niewłaściwie wykonywała obowiązki ciążące na niej na podstawie zawartej ze Wspólnotą Mieszkaniową (...) położonej w Z. przy ul. (...) umowy z dnia 31 marca 2009 r. dotyczącej świadczenie usług w zakresie utrzymania porządku i czystości w budynku i na posesji. Przede wszystkim nie zapewniła osobom, które dla niej pracowały odpowiednich materiałów szorstkich (piasku). M. R., która przez prawie siedem lat świadczyła „na czarno” pracę dla B. M. (1), wielokrotnie prosiła P. M. (męża B. M. (2)), aby przywiózł piasek, bo używanie wyłącznie soli było niewystarczające. Ten zawsze odmawiał. Ponadto uważał, że podejmowanie jakichkolwiek czynności w przypadku braku opadów śniegu jest zbyt ciężkie. Dopiero po wypadku, jakiemu uległa powódka, B. M. (2) podpisała z M. R. na

okres jednego miesiąca umowę zlecenia. Umowa ta nie została przedłużona. Również inne osoby, które świadczyły usługi na rzecz B. M. (1), nie miały podpisanych stosownych umów, z wyjątkiem M. P.. W godzinach wieczornych prace porządkowe na chodnikach były wykonywane tylko w przypadku wystąpienia opadów śniegu.

Powódka po raz pierwszy zgłosiła pozwanej szkodę pismem z dnia 30 lipca 2012r. (w odniesieniu do polisy (...) sp. z o.o.). Powtórnie dokonała tego 28 października 2013r. (w odniesieniu do polisy (...) Agencja Usługowo – Handlowa (...)). Pismami z dnia 27 czerwca 2013r. i 17 grudnia 2013r. pozwana poinformowała o odmowie wypłaty świadczenia, kwestionując swoją odpowiedzialność.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej stanowiły przepisy art. 822 § 1 k.c., 444 § 1 k.c. i 445 § 1 k.c.

Sąd wskazał, że na podstawie art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd wskazał, że dla przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela konieczne było uprzednie ustalenie odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 18 lutego 2012r. ubezpieczonego (sprawcy szkody), odpowiadającego na zasadzie winy według normy z art. 415 k.c.

W dalszej części Sąd wskazał, że art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu porządku i czystości w gminach nakłada na właścicieli nieruchomości obowiązek uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą do ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości.

Sąd uznał, że w ustalonym stanie faktycznym, obowiązek wykonywania powyższych czynności, co do zasady, spoczywał na Wspólnocie Mieszkaniowej (...) położonej w Z. przy ul. (...). Podmiot ten jednak w dniu 31 marca 2009r. zawarł z Agencją Usługowo – Handlową (...) B. M. (1) umowę na świadczenie usług w zakresie utrzymania porządku i czystości w budynku i na posesji. Zgodnie z treścią tej umowy, do obowiązków wykonawcy w zakresie utrzymania porządku i czystości na chodnikach należało m.in. usuwanie odpadów i innych zanieczyszczeń, w tym usuwanie śniegu, lodu, błota pośniegowego na bieżąco, aż do osiągnięcia stanu zapewniającego bezpieczeństwo poruszających się ludzi. W przypadku wystąpienia gołoledzi wymagane było posypywanie powierzchni materiałem szorstkim, którego zakup, należał do obowiązków wykonawcy.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego, Sąd stwierdził, że wykonawca nienależycie wykonywał obowiązki spoczywające na nim na podstawie zawartej umowy, poprzez to, że unikając w tym miejscu zbędnych powtórzeń, w dniu zdarzenia przy ul. (...) w Z., pomimo istniejącego oblodzenia, nie podjął właściwych czynności zapewniających przechodniom bezpieczeństwo.

W tym kontekście Sąd stwierdził, że zaistniały wszystkie przesłanki odpowiedzialności z art. 415 k.c., co z kolei przesądzało o odpowiedzialności pozwanej, u której wykonawca umowy z dnia 31 marca 2009r. posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

W ocenie Sądu, w okolicznościach sprawy, uzasadnione było przyjęcie odpowiedzialności za szkodę również zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...) położonej w Z. przy ul. (...). Sąd pokreślił, że w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym wyłączenie odpowiedzialności z tytułu winy w wyborze (art. 429 k.c.) nie zamyka drogi do odpowiedzialności powierzającego, w sytuacji kiedy możliwe jest przypisanie mu czynu z art. 415 k.c., a więc jego zachowanie uzasadnia zarzut winy w świetle tego przepisu. Sąd uznał, że z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych można było wyprowadzić wniosek, że zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej (...) położonej w Z. przy ul. (...) nie sprawował należytego nadzoru nad wykonywaniem przez B. M. (1) umowy z dnia 31 marca 2009r., gdyż w przeciwnym razie powinien zareagować, zauważając, że pracownicy B. M. (1) nigdy nie używali materiałów szorstkich (piasku), a wieczorami podejmowali czynności porządkowe tylko w przypadku wystąpienia opadów śniegu. Powyższe

ustalenia dodatkowo uzasadniały odpowiedzialność pozwanej, bo również zarządca wspólnoty posiadał w pozwanym towarzystwie ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

Sąd ustalając wysokość należnego powodce zadośćuczynienia, uznał, że odpowiednią kwotą będzie suma 37.000 zł przy uwzględnieniu rozmiaru cierpień, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szansę na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury.

Sąd wskazał, że stopień nasilenia cierpień powodki w okresie sześciu tygodni od wypadku był znaczny, a zdarzenie miało negatywny wpływ na jej funkcjonowanie. Trwały uszczerbek na zdrowiu powodki biegły określił na 15 %. Powódka była hospitalizowana i poddawana rehabilitacji przez stosunkowo długi okres czasu. Przeszła dwie skomplikowane operacje, a nadto, w okresie około i powypadkowym wymagała opieki osób trzecich. Sąd uwzględnił również to, że powódka samotnie wychowuje dwoje dzieci, co musiało, zwłaszcza bezpośrednio po wypadku, stwarzać dla niej dodatkowe utrudnienia. Sąd uwzględnił, że wypadek miał niekorzystny wpływ na stan psychiczny powodki, przy czym rozważył również to, że B. P. (1) leczyła się psychiatrycznie już przed zdarzeniem. Wypadek niekorzystnie wpłynął na aktywność zawodową powodki. Przed zdarzeniem dorabiała sobie jako kelnerka. Obecnie jest to jeśli nie niemożliwe, to znacznie utrudnione.

Mając na uwadze powołane powyżej okoliczności, Sąd uznał, że żądana tytułem zadośćuczynienia kwota 75.000 zł jest wygórowana, a zasądzona kwota 37 000 zł stanowi wystarczającą rekompensatę za doznaną krzywdę.

Sąd oddalił żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 18 lutego 2012r., gdyż dolegliwości (urazy) doznane przez powódkę mają utrwalony charakter i nie będą ulegać dalszym zmianom.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 817 k.c.

Sąd wskazał, że powódka zgłosiła pozwanej szkodę pismem z dnia 30 lipca 2012 r. (w odniesieniu do polisy (...) sp. z o.o.). Powtórnie dokonała tego 28 października 2013r. (w odniesieniu do polisy (...) Agencja Usługowo – Handlowa (...)). Pismami z dnia 27 czerwca 2013r. i 17 grudnia 2013r. pozwana poinformowała o odmowie wypłaty świadczenia, kwestionując swoją odpowiedzialność. Uwzględniając te okoliczności, Sąd uznał, że zasądzenie odsetek od daty wydania drugiej odmownej decyzji przez pozwaną było uzasadnione, gdyż prawidłowa ocena złożonych w toku postępowania likwidacyjnego dokumentów powinna doprowadzić ubezpieczyciela do wypłaty świadczenia przed dniem 17 grudnia 2013 r..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c., stosunkowo je znosząc, gdyż powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w blisko połowie.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c. przy uwzględnieniu, że powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 49 %, natomiast łączna ich suma wyniosła 4675,72 zł.

Apelację od tego orzeczenia wniosła pozwana zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie pkt I - w całości; w zakresie pkt III - co do kosztów postępowania; a w zakresie pkt IV - co do kosztów postępowania.

Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie: art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności: a) zeznań świadka J. K. oraz zeznań powodki B. P. (1) poprzez danie im wiary w całości, podczas gdy zeznania winny być analizowane w ich całokształcie i w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym, w konsekwencji czego nieuwzględnienie przez Sąd bliskich relacji łączących strony; b) zeznań świadka M. R. poprzez danie im wiary w całości podczas dania im wiary w całości, podczas gdy sąd nie uwzględnił negatywnego nastawienia świadka do pracodawcy B. M. (1), w konsekwencji czego stronniczego charakteru składanych przez nią zeznań; c) bezzasadnej odmowie dania wiarygodności oświadczeniom K. K., M. C. i M. R. poprzez ich nieuwzględnienie w sytuacji, gdy były one konsekwentne, spójne i nie pozostawały w sprzeczności z innym zebrany na etapie

postępowania sądowego materiałem dowodowym; d) zeznań świadka B. M. (1) poprzez ich nieuwzględnienie, podczas gdy zeznania świadka jawią się jako spójne i logiczne oraz pozostają w związku z zebrany w sprawie materiałem dowodowym; e) zgłoszenia szkody pozwanej w dniu 30 lipca 2012 r. - poprzez nieuwzględnienie faktu, że powódka dokonała zgłoszenia szkody dopiero ponad pół roku po zaistniałym zdarzeniu oraz art. 232 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. z zw. z art. 6 k.c.- poprzez uznanie iż powódka wykazała zasadność dochodzonego przez siebie roszczenia, podczas gdy na poparcie swoich twierdzeń nie przedstawiła żadnych miarodajnych dowodów.

Nadto zarzuciła również naruszenie prawa materialnego, a to: art. 415 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że za zaistniałe zdarzenie może być ubezpieczonemu przypisana wina, podczas gdy ubezpieczona dochowała ogólnie wymaganych w stosunkach danego rodzaju działań, poprzez podjęcie wszystkich koniecznych i tym samym możliwych czynności, w celu wykonania nałożonych na nią obowiązków; oraz art. 481 k.c. i art. 817 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwana pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki od dnia 17 grudnia 2013r., podczas gdy wysokość przyznanych powódce świadczeń ustalona została w oparciu o dowody z opinii biegłych przeprowadzonych w toku niniejszego postępowania, a więc na dzień zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie co oznacza, że pozwana pozostaje w zwłoce w spełnieniu świadczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu co najwyżej od dnia, w którym wydano rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Na tych podstawach wniosła o zmianę poprzez: a) oddalenie powództwa w całości, b) ewentualnie gdyby Sąd uznał za zasadny wyłącznie zarzut wyrażony w pkt 2 lit b, o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie kwoty należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 maja 2016 r., a w każdym z powyższych rozstrzygnięć o zasądzenie od powódki B. P. (2) na rzecz pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kosztów postępowania odwoławczego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi 1 instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenie powódki przyjmując za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w większości mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne.

Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Przewidziane art. 233 k.p.c., ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Jeżeli zatem Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r. (I ACa 1404/11), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12);

a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012r. VI ACa 31/12; i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 grudnia 2015r., III AUa 1030/15; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 czerwca 2015r. I ACa 221/15).

Nie można również pominąć, iż same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11).

Pozwana tymczasem w apelacji nie wskazuje uchybienia przez Sąd I instancji regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Stawiane tymczasem Sądowi Rejonowemu zarzuty stanowią wyłącznie polemikę z oceną dowodów poczynioną przez Sąd Rejonowy, która nie tylko została dokonana w sposób wyczerpujący, ale też w żaden sposób nie narusza dyspozycji z art. 233 k.p.c. a w konsekwencji również art. 227 k.p.c., który uprawnia sąd meriti do selekcji środków dowodowych zaoferowanych przez strony.

Wbrew również twierdzeniom strony pozwanej powódka, zgodnie z art. 6 k.c., wykazała zasadność dochodzonego przez siebie roszczenia, co jednoznacznie wynika z szeregu dowodów przeprowadzonych w toku postępowania, a wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Z tych też względów należało uznać, że stawiany zarzut stanowi wyłącznie rozszerzenie polemiki w zakresie zarzutu z art. 233 k.p.c.

Nie było także podstaw do stwierdzenia naruszenia prawa materialnego.

Przesłanką odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 415 k.c. jest w pierwszej kolejności bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, rozumiana jako naruszenie przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego. Bezprawność zachowania należy rozumieć szeroko. Będzie zachodziła nie tylko w przypadku naruszenia określonych zasad postępowania regulowanych normą prawną, ale również tych wynikających z zasad współżycia społecznego. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2003r., III CK 34/02).

Postępowanie pozwanej, w kontekście bezprawności zachowania, należało rozpatrywać w świetle przepisów ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity: Dz.U. z 2013r. poz. 1399 z późniejszymi zmianami).

Zakres tych obowiązków określa art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Zgodnie z nim, adekwatnie do ustalonego stanu faktycznego, na właścicielu nieruchomości ciążył obowiązek uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, obowiązki te, w okresie zimowym, były wykonywane w sposób doraźny i sprowadzały się de facto do usuwania śniegu z chodników oraz ich posypywania solą, co jednoznacznie wynika z zeznań M. R. (k. 255-255v), która była bezpośrednio odpowiedzialna za dbanie o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w okresie zimowym (w tym w dniu zdarzenia) na chodnikach położonych wzdłuż nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...).

Tym samym, z ogólnych zasad odpowiedzialności z art. 415 k.c., należało uznać, że podejmowane przez podmioty zobowiązane próby zmierzające do zapewnienia zabezpieczenia bezpieczeństwa na chodnikach położonych wzdłuż nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...) nie były wystarczające do realizacji obowiązków tych obowiązków zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu porządku i czystości w gminach.

Wobec zatem zasadnie stwierdzonej odpowiedzialności zarówno zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...) położonej w Z. przy ul. (...) oraz B. M. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Agencja Usługowo – Handlowa (...), jak również ustalenia, że oba te podmioty były ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, zobowiązany

do zapłaty zadośćuczynienia był (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. jako podmiot udzielający im ochrony ubezpieczeniowej (w stosunku do Wspólnoty Mieszkaniowej (...) położonej w Z. przy ul. (...)) na podstawie polisy przysługującej zarządcy tej wspólnoty), Sąd R. prawidłowo ustalił, że odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 18 lutego 2012r. ponosi pozwana.

Niezasadny był również zarzut naruszenia art. 817 k.c. i art. 481 k.c.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia dłużnika spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie powoduje stan opóźnienia po jego sprecyzowaniu co do wysokości i wezwaniu dłużnika do zapłaty konkretnej kwoty z tego tytułu, ze względu na deklaracyjny charakter wyroku zasądającego świadczenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014r., V ACa 10/14; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98).

W ustalonym stanie faktycznym, powódka niewątpliwie sprecyzowała takie żądanie w piśmie z dnia 30 lipca 2012r. (k. 42 - 43). Pismami z dnia 27 czerwca 2013r. i 17 grudnia 2013r. pozwana poinformowała o odmowie wypłaty świadczenia, kwestionując swoją odpowiedzialność. Sąd Rejonowy stwierdził, że data drugiego pisma procesowego spowodowała stan opóźnienia po stronie pozwanej. Uwzględniając zatem wskazane powyżej normy, przy uwzględnieniu również zakazu reformationis in peius, zasądzenie odsetek od dnia 17 grudnia 2013r. nie było sprzeczne ani z treścią powołanych powyżej przepisów, ani tym bardziej ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 3 k.p.c. uznając stronę powodową za wygrywającą w całości, a to wobec oddalenia apelacji pozwanej w całości, jak również stwierdzając brak podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

Koszty te ustalono przy uwzględnieniu § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 poz. 1804).

SSR (del.) Joanna Łukasińska - Kanty SSO Krystyna Wiśniewska – Drobny SSO Anna Hajda